

Ukraińskie państwo broni zbrodniarza z UPA

5 maja 2017

Prokuratura generalna Ukrainy wszczęła śledztwo przeciwko 94-letniemu weteranowi Armii Czerwonej i KGB za zabójstwo „bohatera” UPA i OUN. Polska telewizja antysemicko wtóruje.

W 1952 roku miała miejsce akcja KGB mającej na celu znalezienie i likwidację Nila Chacewicza, działacza OUN i UPA, aktywnie współpracującego z hitlerowcami w latach II wojny światowej i uczestnika rzezi wołyńskiej. Jako sędzieja pokoju wydawał drakońskie wyroki przeciwko chłopom, którzy nie zrealizowali obowiązkowych dostaw dla niemieckiej armii. Podczas obławy granat do bunkra, w którym ukrywał się Chacewic, osobiście wrzucił Borys Stieklar, dziś 94-letni pułkownik w stanie spoczynku.

Prokuratura generalna Ukrainy wszczęła śledztwo przeciwko Stieklarowi z artykułu „umyślne zabójstwo”. UPA i OUN są na Ukrainie organizacjami oficjalnie uznanymi za walczące o niepodległość Ukrainy. Krytyka ich działań jest karana prawem do kary więzienia włącznie.

Stieklar w 1941 roku zgłosił się na front jako ochotnik, walczył pod Stalingradem, był ciężko ranny, doszedł do Berlina. „To pierwsze takie śledztwo i nie ma żadnych podobnych na Ukrainie. Postępek Stieklara, oficera KGB, nie podlega przedawnieniu. Zabójstwo Chacewicza, bojownika o niepodległość, musi być zbadane i każdy, kto w nim uczestniczył zostanie ukarany” – mówił Denis Poliszczuk, przedstawiciel Narodowego Centrum Obrony Prawa, na którego wniosek wszczęto śledztwo.

To kolejny sygnał jak na Ukrainie wygląda polityka historyczna, która zaprzecza faktom i tworzy ze zbrodniczych formacji nieskazitelne wzorce do naśladowania.

Na tym tle wyjątkowo obrzydliwie wygląda TVP Info, która poinformowała o sprawie w następujący sposób: „Żyd z KGB zamordował piewcę UPA”. Ten jawnie antysemicki wpis nie tylko kompromituje publiczne medium, ale też wskazuje na jaką narrację obecnie panuje w polskiej telewizji przyzwolenie.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu